

Rzepak 20.02.2014

21.02.2014.

Jeżeli korekty to symboliczne, bo w ogólnym trendzie notowania rzepaku nie chcemy się poddać presji kupujących i wciąż pamiętać po cenowej drabince. Na paryskiej giełdzie tona kosztuje ponad 380 euro, to o 20 euro drożej, niż tuż po nowym roku.

Wysokie notowania rzepaku to głównie efekt obaw o plony ozimin w Europie. Często producentów jest przekonana, że bezśnieżna zima zaszkodzi uprawom i rzepak nie nadrobi już strat w wegetacji. Taka niepewność jutra sprawia, że giełdowi gracze wolą zainwestować w rzepak dłużej go przetrzymując, a to prowadzi do wzrostów. Korekty w dół, to jedynie efekt konieczności sprzedaży, gdy zbyt wygórowane stawki zniechęcają kupujących. A do transakcji, tak na europejskich parkietach, jak i na lokalnych rynkach dochodzi teraz niezmiernie rzadko. Na naszym podwórku wciąż rzadziej sprzedawcy, a dotychczasowy brak większej ilości transakcji zaowocował w tym tygodniu podniesieniem cen nawet o 50 złotych.

Chcesz wiedzieć więcej, obejrzyj Agrobiznes